

Sekrety Bohemian Grove

22 lipca 2012

Jeszcze do niedawna to miejsce było niczym innym jak przedmiotem dociekań pasjonatów wyznających tzw. teorie spiskowe. Dziś wokół spotkania organizuje się protesty a informacje o nich są relacjonowane przez media. Czym jest tajemnicze miejsce zwane Bohemian Grove?

Ich miejsce spotkań jest ściśle strzeżone, znajduje się ono na ogromnej, liczącej ponad 1100 hektarów posiadłości leżącej na północy stanu Kalifornia, około 120 kilometrów od San Francisco. Według doniesień nielicznych osób, którym udało się dostać do środka i być świadkami tamtejszych obrzędów, członkowie Bohemian Club składają cześć bóstwu pod postacią sowy. Na dorocznych spotkaniach klubu obecna była prawdziwa śmietanka towarzyska Ameryki, politycy, pisarze, przedstawiciele świata mediów i biznesu.

Wszystko zaczęło się w 1872 roku kiedy to w San Francisco utworzony został tajny klub skupiający osoby związane ze światem polityki, kultury a także z wojskiem. Jego członków fascynowała tematyka okultystyczna i starożytne misteria, które zaczęto wprowadzać do rytuałów Bohemian Club. Ogromną rolę w tym procesie odegrał szczególnie Joseph D. Redding, od 1885 przewodniczący klubu, który nawiązując do sumeryjskiej, egipskiej, greckiej a także celtyckiej mitologii stworzył szereg obrzędów mających konstytuować działanie stowarzyszenia.

SYMBOLIKA

Spotkania Bohemian Club odbywają się regularnie pod koniec lipca, w okresie kiedy z Ziemi najlepiej widoczna jest „psia gwiazda” – związany z boginią Izydą Syriusz. Bardzo ważnym symbolem jest również znamionująca wiedzę sowa. Według doniesień świadków na terenie posiadłości znajduje się jej

ogromny, mierzący 12 metrów posąg, pod którym płonąć ma wieczny płomień. Sowa to zwierzę w starożytnej Grecji utożsamiane z boginią Ateną, w późniejszym czasie często łączone właśnie ze wspomnianą Izydą. Obie miały być opiekunkami nauki, sztuki i rzemiosła. Przede wszystkim zaś były one boginiami mądrości. Mądrość z kolei wiąże się bezpośrednio z oświeceniem, iluminacją, której doznawać mają członkowie Bohemian Club.

Według innych teorii (m.in. Alexa Jonesa), ów posąg oznaczać ma wcielenie zupełnie innego bóstwa – Mołocha, okrutnego boga starożytnych Fenicjan, któremu składano ofiary z niemowląt.

Obok sowy symbolem organizacji ma być św. Jan Nepomucen, spowiednik królowej czeskiej Zofii Bawarskiej, którą jej mąż, Wacław podejrzewał o zdradę. Odmawiając wyjawienia tajemnicy spowiedzi Jan był przez króla torturowany a następnie zabity. Z palcem na ustach św. Jan Nepomucen przypominać ma o wielkiej tajemnicy, której pod żadnym pozorem nie wolno nikomu wyjawić.

ODWIEDZAJĄCY

Pomimo prób utrzymania spotkań klubu w tajemnicy co jakiś czas do mediów przedostają się informacje dotyczące osób, które pojawiają się końcem lipca w posiadłości na północy Kalifornii. Członkami Bohemian Club było wiele wybitnych postaci amerykańskiej historii, pisarze, tacy jak Jack London i Mark Twain, politycy tacy jak twórca FBI J. Edward Hoover, John Major, Colin Powell, a także prezydenci USA – Dwight Eisenhower, Richard Nixon, Ronald Reagan, Bill Clinton i George W. Bush. Z kolei w lipcu 2004 roku „New York Post” informował czytelników, że w dwutygodniowym spotkaniu udział wzięli: George H. W. Bush, Dick Cheney, Alan Greenspan, Walter Cronkite, Newt Gingrich, Alexander Haig, Jack Kemp, Henry Kissinger, Colin Powell, John Major, William F. Buckley, Jusin Dart, William Randolph Hearst, Caspar Weinberger, Charles Percy, George Schultz, Edward Teller, i były dyrektor CIA William Casey.

Dużym echem odbił się film autorstwa Alexa Jonesa, który miał razem z kamerzystą przedostać się na teren posiadłości i sfilmować odbywające się tam obrzędy. Materiał z tego wydarzenia Jones wydał w 2000 roku udostępniając film nieodpłatnie w sieci. Sam reportaż budzi krytykę. Wiąże się to nie tylko z poddawaną w wątpliwość wiarygodnością Jonesa, jak również faktem, że utrzymywany w atmosferze sensacji dokument tak naprawdę nie pokazuje zbyt wiele. Jego ocenę w tej kwestii pozostawiam czytelnikom, tak czy inaczej sam film przyczynił się do dużej popularyzacji tematyki spotkań Bohemian Club obnażając wiele związanych z nim faktów.

Przez wiele lat spotkania stowarzyszenia spotykały się z regularnymi protestami ze strony osób nie zgadzających się z faktem, że tak wiele istotnych dla świata decyzji podejmuje się za zamkniętymi drzwiami. Przed prowadzącą do posiadłości bramą regularnie gromadziły się grupy ludzi, chcących wyrazić swój sprzeciw, jednak nigdy dotąd nie było ich tak wiele. Wszystko w związku rosnącym społecznym niezadowoleniem i masowymi protestami okupującymi między innymi Wall Street i równie tajemniczą Grupę Bilderberg. W końcu przyszedł czas także na „Occupy Bohemian Grove”.

Jedna z obecnych tam osób w wypowiedzi dla telewizji RT stwierdziła: „Wmawia się nam, że wybieramy naszych przedstawicieli, którzy jadą do Waszyngtonu, że mamy na nich pełen wpływ, a podejmowane przez nich decyzje są w naszym najlepszym interesie. A potem zaczynamy dorastać i jeśli przyjrzymy się dokładnie, zauważymy, że nic z tego nie jest prawdą”.

Autor: Victor Orwellsky

Źródło: [Kod Władzy](#)

BIBLIOGRAFIA

1.

<https://www.facebook.com/notes/occupy-bohemian-grove/a-stateme>

nt-from-the-obg-committee/521856087828065

2.

<http://archiwum.konserwatyzm.pl/publicystyka.php/Artykul/8027/>